

*Emanuel Kulczycki**

Instytut Filozofii

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań

Ocena humanistyki w świetle wyzwań Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki

Abstrakt. W artykule omówione są wyzwania stojące przed realizacją programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, czyli Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki. Prezentowane zagadnienia odnoszą się do aktualnej edycji realizowanej w 2015 roku. Artykuł prezentuje trzy problematyczne kwestie, które wynikają z polityki naukowej realizowanej w Polsce: (1) sposób odróżniania dyscyplin humanistycznych od dyscyplin z nauk społecznych; (2) sposób oceny dorobku kierownika projektu w naukach humanistycznych oraz (3) interpretowanie terminu „narodowy” w nazwie ministerialnego programu. Zakończenie artykułu omawia konsekwencje polityki naukowej koncentrującej się na finansowaniu projektów a nie na finansowaniu długoletnich badań.

Słowa kluczowe: Narodowy Program Rozwoju Humanistyki, polityka naukowa, humanistyka, naukometria, interdyscyplinarność

Evaluating Humanities in light of the Challenges of the National Programme for the Development of Humanities

Abstract. The article discusses the challenges of the Ministry of Science and Higher Education's programme in Poland, i.e. the National Programme for the Development of Humanities. It describes the regulations on the basis of which the programme has been conducted in 2015. In accord with the current form of the programme, the paper presents three issues that result from the research policy in Poland: (1) how disciplines in the humanities and in the social sciences can be differentiated, (2) how the output of the Principal Investigator in the humanities can be evaluated, and (3) how the term 'national' in the name of programme can be interpreted. The article concludes with a discussion of the consequences of financing research in the form of research projects rather than in the form of scholarships for research.

Keywords: National Programme for the Development of Humanities, research policy, humanities, scientometrics, interdisciplinarity

Wprowadzenie

Ocena działalności naukowej staje się coraz bardziej skomplikowana i czasochłonna. Jednocześnie samo ocenianie zaczyna być uznawane za część procesu badawczego (Luukkonen 2002). Do powszechnie stosowanych *metod jakościowych* opartych na systemie recenzenckim dołączane są *metody ilościowe* bazujące na wskaźnikach bibliometrycznych, takich jak liczba cytowań, indeks Hirscha czy

* Adres do korespondencji: Instytut Filozofii UAM, ul. Szamarzewskiego 89c, 60-569 Poznań, e-mail: emek@amu.edu.pl

Impact Factor® (King 1987; Ochsner, Hug, Daniel 2012; Schmoch, Schubert, Jansen, Heidler, von Görtz 2010). Okazuje się, że ten naukometryczny trend osiągnął również humanistyki i ma istotny wpływ na kształtowanie polityki naukowej oraz zasad finansowania projektów humanistycznych w Polsce.

Celem artykułu jest przedstawienie i przedyskutowanie trzech wyzwań, z którymi muszą się zmierzyć osoby zarządzające programami finansującymi projekty badawcze z zakresu nauk humanistycznych. Prezentując kolejne problemy, odnoszę się będąc do rozwiązań funkcjonujących w programie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, tj. Narodowym Programie Rozwoju Humanistyki (NPRH). Omawiane wyzwania to: (1) ocena projektów interdyscyplinarnych, (2) sposób oceny dorobku humanistów oraz (3) przyjmowanie kryteriów odróżniających dany program.

W dyskusji będę koncentrował się na naukoznawczym wymiarze zagadnień, które są jednym z najgorętszych tematów podejmowanych przez badaczy ewaluacji nauki i bibliometryków. Nie będę skupiał się na krytyce sposobu procedowania zgłaszanych wniosków przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego (MNiSW), na roli i zakresie odpowiedzialności Rady NPRH, czy też wyników konkretnej edycji programu. Taka dyskusja jest oczywiście prowadzona (Borkowska 2015; Nycz 2015; Wrzosek 2014), jednakże w niniejszym tekście – podejmując się refleksji z zakresu naukoznawstwa – skupiam się na wyzwaniach, które stoją przed każdą agencją czy programem, które mają finansować projekty z zakresu nauk humanistycznych.

Struktura niniejszego tekstu jest następująca: w części drugiej wskazuję, czym jest Narodowy Program Rozwoju Humanistyki oraz jakie są jego główne cele. W części trzeciej omawiam pierwsze wyzwanie nazwane przeze mnie „widmem dyscyplinarności”, czyli problemem z określaniem tego, które dyscypliny są humanistyczne, a które społeczne. W części czwartej charakteryzuję problemy z związane z wyzwaniem drugim, czyli „oceną dorobku humanisty”. W części piątej koncentruję się na trzecim wyzwaniu związanym z kategorią „narodowości” jako kryterium wyróżniającym w polityce naukowej. W ostatniej części przedstawiam podsumowanie prowadzonych rozważań.

1. Narodowy Program Rozwoju Humanistyki

Narodowy Program Rozwoju Humanistyki jest programem ustanowionym przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w 2010 r. Jak można przeczytać na oficjalnej stronie programu: „NPRH powstał po konsultacjach z przedstawicielami środowisk humanistycznych w Polsce. To szereg działań, które mają ułatwić integrację polskiej humanistyki z humanistyką europejską i światową, a młodym naukowcom – rozwoju kariery naukowej we współpracy z zagranicznymi ośrodkami naukowym. Program ma też upowszechniać osiągnięcia humanistyki polskiej w świecie” (MNiSW 2015f). Jest to zatem tzw. program ministerialny,

a nie odrębna agencja finansująca badania naukowe, taka jak Narodowe Centrum Nauki czy Narodowe Centrum Badań i Rozwoju. Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego powołuje zespół doradczy, tj. Radę Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki, której podstawowym celem jest wyznaczanie typów konkursów oraz zasad oceny zgłoszonych projektów. Wyznaczony przez ministra cel NPRH (Komunikat Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 26 stycznia 2015 r. o ustanowieniu programu pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki” 2015). polega na zapewnieniu rozwoju polskiej humanistyki poprzez: (1) wspieranie badań kluczowego dziedzictwa kulturowego, będącego istotnym składnikiem tożsamości narodowej, oraz włączenie go w żywą tradycję kultury narodowej; (2) zapewnienie rozwoju polskiej innowacyjnej myśli humanistycznej; (3) wspieranie badań interdyscyplinarnych i transdyscyplinarnych, związanych z dziedziną nauk humanistycznych; (4) wprowadzenie najwybitniejszych osiągnięć polskiej humanistyki do międzynarodowego obiegu naukowego.

W 2015 r. realizowana jest trzecia edycja konkursów NPRH, które noszą nazwy „Tradycja”, „Rozwój” i „Umieędzynarodowienie”. Podstawy prawne dla tych konkursów oraz tryb oceny wniosków wyznaczają następujące dokumenty:

- 1) *Ustanowienie NPRH* – Komunikat Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 26 stycznia 2015 r. o ustanowieniu programu pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki” (2015).
- 2) *Powołanie nowej Rady NPRH* – Zarządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 10 czerwca 2015 r. zmieniające zarządzenie w sprawie powołania Zespołu doradczego – Rady Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki.
- 3) *Ogłoszenie o konkursie „Tradycja”* (MNiSW 2015a, 2015e) – moduł 1a i 2b z 6 lutego 2015 r.
- 4) *Ogłoszenie o konkursie „Rozwój”* (MNiSW 2015b) – moduł 2a i 2b z 1 kwietnia 2015 r.
- 5) *Ogłoszenie o konkursie „Umieędzynarodowienie”* (MNiSW 2015c, 2015d) – moduł 3a i 3b z 29 maja 2015 r.

W niniejszym artykule będą odnosił się do najnowszej edycji i zasad procedowania konkursów NPRH z 2015 r. Przeanalizuję trzy zagadnienia, które określiłem mianem: (1) *Widma dyscyplinarności*, (2) *Policzalności dorobku humanisty* oraz (3) *Narodowości NPRH*.

Kryterium wyboru tych wyzwań zasada się na trudności w dopasowaniu i połączeniu ze sobą trzech porządków w procesie realizowania NPRH: (1) prawnego – wyznaczanego przez polską politykę naukową i regulującą przyporządkowanie dyscyplin naukowych do określonych obszarów wiedzy, (2) naukowego – wyznaczanego przez rzeczywisty sposób realizowania badań w humanistyce oraz (3) naukometrycznego – mającego w sposób policzalny ująć dwa wcześniejsze porządki, czyli wybrać do oceny i ocenić projekty humanistyczne w taki sposób,

aby było to zgodne z celami wytyczonymi przez akty prawne. Oznacza to, że podejmuję się przedyskutowania takich problemów NPRH, których nie da się jednoznacznie rozstrzygnąć na gruncie naukowawczym czy naukometrycznym, gdyż są one zakorzenione w bieżącej polityce naukowej.

Sposób prezentacji wyzwania będzie następujący: najpierw zaprezentuję kontekst problemu, następnie przedstawię zapisy z podstaw prawnych i objaśnię ich problematyczność oraz wskażę, czy na gruncie obecnych rozwiązań prawnych można poradzić sobie ze wskazanym problemem.

2. Widmo dyscyplinarności

Problem tego, czym jest „dyscyplina naukowa”, „dziedzina naukowa” czy też pole badawcze, jest zagadnieniem nieprzerwanie interesującym wielu badaczy. Oczywiście rozpatrując ten problem można byłoby zacząć od Arystotelesa i jego podziału na nauki teoretyczne, praktyczne i wytwórcze. Następnie pokazywać dalsze przekształcenia tego ujęcia lub podkreślać za Edmundem Husserlem czy Immanuelem Kantem, że dyscypliny naukowe nie powinny na siebie zachodzić, gdyż to je zniekształca.

Naukowiec pracujący w Polsce nieustannie zachęcany jest do rozważań interczy transdyscyplinarnych. Według coraz częściej pojawiającej się narracji badania powinny być prowadzone na styku humanistyki z biznesem, przemysłu z naukami społecznymi, nauk społecznych z medycznymi i tak dalej (Chavarro, Tang, Rafols 2014; Schoenberger 2001). Powstają więc takie wielodyscyplinarne zespoły badawcze; publikuje się artykuły i książki. Podnosi się argumenty, że jest to rozwijające dla samej nauki, że skomplikowanie zjawisk społecznych wymaga podejścia do problemu z wielu perspektyw. Jednakże kiedy badacz lub badaczka mają zostać rozliczeni w postępowaniach awansowych, to dochodzi do sytuacji, którą określam mianem *czystości dyscyplinarnej*. Interdyscyplinarny dorobek humanisty jest tak naprawdę „niczyj”: ani to humanistyka – bo za dużo „wzorów i tabel”, ani to nauki społeczne – bo „zbyt filozoficzne”. Taki dorobek jest „nie-czysty”, ponieważ nie przynależy w sposób oczywisty do żadnej dyscypliny naukowej ustalonej rozporządzeniem Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego (Rozporządzenie 2011). A to jest bardzo ważne, gdyż – dla przykładu – przy postępowaniu habilitacyjnym sprawdza się czy kandydat lub kandydatka na stopień wnieśli „znaczący wkład (...) w rozwój określonej dyscypliny naukowej lub artystycznej” (Rozporządzenie 2011). Pomiędzy dyskusję nad tym, czym jest *znaczący wkład* w dyscyplinę. Z perspektywy omawianego wyzwania ważniejsze jest to, że należy wskazać rozwój *określonej* dyscypliny. A lista owych dyscyplin jest bardzo konkretna. Mamy zatem od 2011 r. rozdzielone obszary wiedzy nauk humanistycznych od społecznych i musimy się z tym zmierzyć, tzn. pokazywać, że – dla przykładu – dyscyplina o nazwie „bibliologia i informatologia” to dyscyplina humanistyczna, a nie spo-

łączna. Lecz niech nas nie zwiedzie ta wyraźna cezura w wykazie dyscyplin: rozdzielenie humanistyki i nauk społecznych występuje tylko tutaj. W innych bowiem sytuacjach oba te obszary traktowane są wspólnie jako tzw. HS – humanistyka i nauki społeczne. W ramach Kompleksowej Ewaluacji Jednostek Naukowych pierwszą grupą nauk są właśnie „Nauki humanistyczne i społeczne” (Rozporządzenie 2012). W Narodowym Centrum Nauki pierwszy panel to również HS, czyli nauki humanistyczne i społeczne (NCN 2015). Innymi słowy, przedstawiciele nauk humanistycznych i społecznych współpracują oraz są wspólnie oceniani z wyników. Lecz kiedy przychodzi do awansu naukowego, każdy z osobna musi wskazać nie tylko obszar („jestem humanistą, a nie przedstawicielem nauk społecznych”), lecz również wyjaśnić, że w swoich pracach wniósł wkład w *określoną* dyscyplinę naukową. To czy habilitant rozwiązał naukowo istotny problem schodzi na drugi plan, gdyż uprawnienia do orzekania o określonej dyscyplinie mają tylko *określone* jednostki naukowe.

W takim właśnie kontekście warto spojrzeć na wytyczne NPRH w sprawie zakresu projektów, które mogą być zgłaszane do rozpatrzenia. W komunikacie ustanawiającym konkurs czytamy: „Zakres przedmiotowy programu obejmuje projekty realizowane w ramach dyscyplin naukowych należących do dziedziny nauk humanistycznych, wymienionych w rozporządzeniu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 8 sierpnia 2011 r. w sprawie obszarów wiedzy, dziedzin nauki i sztuki oraz dyscyplin naukowych i artystycznych (Dz. U. Nr 179, poz. 1065), oraz projekty zawierające humanistyczne treści lub prowadzone z zastosowaniem metod właściwych dla dziedziny nauk humanistycznych”. Mamy zatem wskazane trzy istotne warunki, z których spełniony musi być co najmniej jeden. Pierwszy warunek jest precyzyjny, gdyż wskazuje, że mogą to być projekty z konkretnych dyscyplin z wykazu. Warunek drugi i trzeci (treści lub metody właściwe dla humanistyki) wymaga takiego nakładu interpretacji, że w zasadzie można przyjąć, iż jest to jedynie próba niepopadnięcia w skrajną biurokratyzację nauki i odrzucania projektów interdyscyplinarnych. Jednakże sytuacja wcale nie jest prosta: jak bowiem potraktować projekt ściśle psychologiczny, w którym podstawowymi metodami są metody ilościowe? Wydaje się, że w świetle wskazanych warunków NPRH taki projekt nie wpisuje się w zakres i cel programu. Jednakże trzeba pamiętać, że przed wspomnianym rozporządzeniem z 2011 r. psychologowie otrzymywali stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie psychologii. Mamy zatem taką sytuację, w której psycholog prowadzący badania może dowiedzieć się, że właśnie przestał być tym, kim był.

Nauka i humanistyka w XXI wieku potrzebuje zarówno specjalizacji jak i podejść trans-, inter- i postdyscyplinarnych. Nie potrzebuje natomiast dla swojego rozwoju sprawdzania „czystości dyscyplinarnej”. Kiedy analizujemy wyniki najważniejszych badań, to łączą one ze sobą tyle dyscyplin, że konkretne perspektywy nie są najważniejsze. Najistotniejsze jest rozwiązanie problemu badawczego, a nie

dyscyplinarna przynależność badacza. W tej sytuacji nie chodzi tylko o określanie dyscypliny przy habilitacji, minima kadrowe w jednostkach naukowych, czy konkursy NPRH. Zdecydowanie chodzi o coś ważniejszego: o swobodę badań i niedopasowywanie pomysłów naukowych do „matrycy” zbudowanej z wykazu dyscyplin. Taka matryca staje się bowiem prokrustowym łóżem polskiej nauki.

Interdyscyplinarność nie ogranicza się oczywiście do humanistyki, lecz dotyczy całej ludzkiej wiedzy (Frodeman, Mitcham 2007, 513). Co więcej, nie należy postrzegać interdyscyplinarności jako współpracowania ze sobą jedynie dyscyplin naukowych. Chodzi bowiem również o wywieranie wpływu społecznego poprzez zapraszanie do współpracy np. organizacji rządowych czy też lokalnych stowarzyszeń. Taki wpływ jest możliwy do wywarcia poprzez angażowanie różnych, nie tylko naukowych, form wiedzy (Chavarro i in. 2014, 205).

Projekty interdyscyplinarne nie tylko trudniej się klasyfikuje, ale również ocenia. We wrześniu 2015 r. ukazał się specjalny numer tygodnika „Nature” („Interdisciplinarity” 2015), który został w całości poświęcony interdyscyplinarności. Van Noorden (2015) pokazał, że nawet stosując najprostsze bibliometryczne wskaźniki oceny jakości, tj. liczbę cytowań, musimy mieć na uwadze to, czy dana praca ma charakter interdyscyplinarny. Okazuje się bowiem, że w pierwszych trzech latach po publikacji, takie prace osiągają mniejszą liczbę cytowań niż prace „jednodyscyplinarne”. Natomiast po kilkunastu latach ta sytuacja odwraca się na korzyść prac interdyscyplinarnych.

Spójrzmy jednakże na zapisy z komunikatu ustanawiającego NPRH w innym świetle i spróbujmy odpowiedzieć na pytanie, czemu służy takie wyliczenie (poprzez rozporządzenie) dyscyplin naukowych, z których projekty mogą być finansowane. Podstawowym celem jest określenie ram NPRH: lista dyscyplin pełni rolę *gatekeepera* i pozwala w stosunkowo prosty sposób oddzielać projekty humanistyczne od tych niehumanistycznych. Jednocześnie dla istnienia NPRH konieczne jest koncentrowanie się właśnie na *humanistyce*, jej specyficznych metodach i potrzebach (np. tworzenie opracowań krytycznych), gdyż w ten sposób uzasadniane jest istnienie tego programu ministerialnego. W przeciwnym razie można byłoby powiedzieć, że jest to dublowanie tego, co realizuje w swoich konkursach Narodowe Centrum Nauki.

W związku z tym lista dyscyplin odnosząca się do rozporządzenia ministra nauki i szkolnictwa wyższego pełni rolę *wskaźnika* dla ilościowych metod oceny dorobku: spełnienie lub niespełnienie tego warunku może być określone „zero-jedynkowo”. Oczywiście można powiedzieć, że już w konkursie „Rozwój” kwestia ta jest rozmyta, w ogłoszeniu bowiem można przeczytać: „Do konkursu mogą być zgłoszone projekty badawcze łączące w sposób merytorycznie uzasadniony dyscypliny humanistyczne, humanistykę oraz inne dziedziny nauki, humanistykę i sztukę, a także innowacyjne koncepcje badań transdyscyplinarnych, które są propozycjami rozwiązywania problemów wykraczających poza jedną dyscyplinę

naukową” (MNiSW 2015g). Nie zmienia to jednakże faktu, że zakorzenie projektu w ramach dyscyplin humanistycznych jest warunkiem koniecznym w analizowanych edycjach konkursów. To natomiast ma istotne konsekwencje dla sposobu oceny wniosków (drugie wyzwanie) oraz określania charakteru zgłaszanych projektów (wyzwanie trzecie).

3. Policzalność dorobku humanisty

Ocena projektu naukowego składanego do agencji finansującej badania niemalże zawsze osadza się na ewaluacji czterech głównych elementów: pomysłu na badania, dorobku kierownika projektu, zasadności kosztów i możliwości realizacji wnioskowanego przedsięwzięcia. Dotyczy to zarówno nauk przyrodniczych i jak i humanistycznych (Ochsner i in. 2012). Nie można jednakże stosować tych samych wskaźników ilościowych (nawet modyfikowanych różnymi wagami) do oceny dorobku naukowego humanisty i przedstawiciela nauk przyrodniczych. Wynika to z różnicy sposobu definiowania *jakości* pracy badawczej w humanistyce i nauce.

Ochsner, Hug i Daniel (2013) pokazali, że kryteria oceny dorobku oraz wskaźniki służące do tej oceny nie są ani aprioryczne, ani też nie powinny być arbitralnymi konstruktami tworzonymi w oderwaniu od rzeczywistej praktyki naukowej przez agencje finansujące badania. Powinny zatem zasadać się na pojęciu *jakości* uznawanym przez badaczy z danego obszaru wiedzy oraz tego, w jaki sposób postrzegają oni prowadzenie badań w sposób „wzorcowy” (2). Autorzy przywołanej analizy wskazali główne cechy definiujące badania prowadzone w humanistyce: (1) humanistyka jest zorientowana na teorii, źródłach i tekście; (2) badanie jest postrzegane jako prezentowanie nowej perspektywy i przemyśleń, a krytyka jest elementem samego procesu badawczego; (3) prowadzenie badań w pojedynkę jest podstawowym sposobem funkcjonowania w humanistyce; (4) produktywność oraz sukces nie są zbyt ważnymi wartościami dla humanistów; (5) badania w humanistyce są zorientowane na wywieranie wpływu na społeczność; (6) wywieranie wpływu na badania przez społeczeństwo lub innych interesariuszy spoza humanistyki jest oceniane negatywnie przez humanistów. Okazuje się zatem, że ocena dorobku humanisty musi kierować się odmiennymi zasadami niż ocena dorobku przedstawiciela nauk społecznych. I nie wynika to tylko z braku odpowiednich narzędzi bibliometrycznych, które zawierają odpowiednio wysoką liczbę zaindeksowanych pozycji (Hicks, Wang 2011; Larsen, von Ins 2010), lecz przyczyną tego jest postrzeganie pracy humanistów jako czynności zdecydowanie odmiennej od pracy np. biologa. W humanistyce zatem współpraca w zespołach i publikowanie współautorskich publikacji są nieistotne, a to przekłada się na mniejszą liczbę opublikowanych prac i cytowań tychże (Sahu, Panda 2014). Jednocześnie humanista może wybierać miejsca publikacji nie tyle kierując się prestiżem wydawcy (mierzonym np. poprzez wysoki *Impact Factor*), lecz chęcią wywarcia wpływu

na badaną przez siebie wspólnotę – dlatego zdecyduje się np. na lokalne wydawnictwo drukujące tylko w języku polskim. Rolą niniejszego tekstu nie jest ocena tych praktyk publikacyjnych humanistów, lecz zwrócenie uwagi na istotowo różne podejście do komunikacji badawczej w różnych obszarach nauk. Dlatego tak ważne jest podkreślenie, że wykorzystywanie rankingów czasopism tworzonych jedynie przez zagraniczne agencje czy korporacje, jest w przypadku humanistyki wręcz metodologicznie nieuzasadnione.

W związku z powyższym drugie wyzwanie, przed którym stoi NPRH, związane jest z takim sposobem oceny dorobku naukowego, które będzie uwzględniało specyfikę postrzegania *jakości* badań w humanistyce. Opieranie się na powszechnie stosowanych wskaźnikach bibliometrycznych stosowanych w ramach tzw. twardych nauk jest niezwykle problematyczne. I nie chodzi tutaj nawet o trudności interpretacyjne z określeniem tego czy indeks Hirscha równy 8 należy potraktować jako „wysoki” czy „niski”, a całkowitą liczbę cytowań prac kierownika równą 200 uznać za „wystarczającą” do uznania dorobku za spełniający wymagania konkursu. W przypadku humanistyki (warto podkreślić: nie tylko polskiej, lecz niemalże całej humanistyki nieanglojęzycznej) nie mamy odpowiednich wskaźników bibliometricznych do oceny kierowników wnioskowanych projektów.

Należy pamiętać, że bibliometria bada w sposób ilościowy relacje między różnymi publikacjami oraz produktywność autorów: kto daną pracę cytował, ile razy konkretna praca została zacytowana, ile prac opublikował dany naukowiec. Jednakże, aby takie metody były użyteczne – a zatem aby można było ze sobą porównać humanistę X z humanistką Y – potrzebna jest odpowiednia baza bibliograficzna obejmująca odpowiednio dużą i reprezentatywną liczbę prac z danego obszaru wiedzy. To oznacza, że taka baza musi mieć wysoki stopień pokrycia (ang. *coverage*), czyli zawierać książki wielu wydawców i większość czasopism naukowych z danego obszaru wiedzy. W przypadku polskiej humanistyki nie mamy odpowiednich narzędzi: poszukiwanie cytowań Polaka humanisty w bazach *Web of Science Core Collection* czy *SCOPUS* skończy się najczęściej niezalezieniem żadnych pozycji. Nie wynika to z tego, że polscy humaniści nie publikują prac, lecz raczej z tego, że ogłaszają je w takich czasopismach i wydawnictwach, które nie są indeksowane przez te uznane w świecie bazy. I nie chodzi teraz o to, aby deprecjonować sposób publikowania polskich humanistów, którzy piszą niemalże jedynie po polsku w krajowych czasopismach, co jest w rzeczywistości typowym *modus operandi* całej humanistyki (Kulczycki, Rozkosz, Drabek 2015). Chodzi natomiast o to, że nie mamy w Polsce żadnego narzędzia, które pozwoliłoby nam w sposób bibliometryczny porównać ze sobą dwoje humanistów. Nierozwijanie polskich baz takich jak CYTBIN i ARTON jest dużym błędem, wynikającym z braku należytego finansowania. Powstająca również, na potrzeby tworzenia „Wykazu czasopism punktowanych”, baza cytowań POL-index w żaden sposób nie przysłuży się bibliometrycznej ocenie polskiej humanistyki. Podstawowy

powód jest prozaiczny: baza POL-index będzie zliczała cytowania przede wszystkim dla artykułów z polskich czasopism, które są cytowane w innych polskich czasopismach. Humanistyka natomiast cytuje głównie monografie, książki i rozdziały w monografiach – niejednokrotnie cała bibliografia zbudowana jest tylko i wyłącznie o takie formy piśmiennictwa. Oczywiście takie podejście do liczenia cytowań nie różni się od tego, które leży u podstaw zasad tworzenia baz CYTBIN i ARTON. Wydaje się jednak, że po latach doświadczeń oraz rozwoju samych narzędzi bibliometrycznych należałoby rozbudować zakres indeksowanych prac podczas tworzenia krajowej bazy bibliograficznej.

Taką sytuację można byłoby potraktować jako swoistą ironię losu. Cała bibliometria, która w swej nazwie odnosi się do *książki* (gr. *biblio*), opiera się zasadniczo na liczeniu cytowań w czasopismach naukowych i wciąż nie wypracowała metod poradzenia sobie z książkami czy pracami pod redakcją. Dopóki to nie nastąpi jakiegokolwiek bibliometryczne metody porównywania dorobku humanistów – czy to w konkursach NPRH czy awansach naukowych – nie będą metodologicznie uzasadnione.

W tym świetle spójrzmy zatem na sposób oceny dorobku naukowego w projektach NPRH. Pod uwagę w ocenie kierownika i głównych wykonawców bierze się:

- a) Przebieg pracy naukowej.
- b) Dorobek naukowy (do 10 najważniejszych prac opublikowanych w ciągu 10 lat przed złożeniem wniosku. Prace opublikowane wcześniej lub nieopublikowane w momencie złożenia wniosku nie są brane pod uwagę).
- c) Dotychczasowe projekty badawcze (wykaz kierowanych projektów badawczych finansowanych przez krajowe lub międzynarodowe instytucje naukowe, zakończonych do 10 lat od momentu złożenia wniosku – tytuł i numer projektu, źródło finansowania, lata realizacji, jednostka naukowa, najważniejsze opublikowane wyniki).
- d) Inne osiągnięcia i doświadczenia naukowe w kraju i zagranicą (kraj, instytucja, charakter pobytu, czas trwania pobytu).
- e) Wyróżnienia i nagrody krajowe i międzynarodowe (rodzaj nagrody, kraj, data) oraz w zależności od modułu.
- f) Doświadczenia w zakresie innowacyjnych badań humanistycznych lub Doświadczenia w zakresie prac dokumentacyjnych, edytorskich lub słownikowych.

Wskazane kryteria oceny jednoznacznie wskazują, że dorobek kierownika zawiera się w ocenie eksperckiej. Wnioskodawca nie podaje ani całkowitej liczby cytowań, ani swojego indeksu Hirscha. Co więcej, nie jest również wskazane, że należy podać – w przypadku prac będących artykułami naukowymi – bazę, w której dane czasopismo jest indeksowane (np. *Web of Science Core Collection*, *SCOPUS* czy *ERIH*). Oczywiście te informacje mogłyby pełnić rolę pomocniczą, jednakże w przypadku nauk humanistycznych – jak wskazałem powyżej – nawet ta

pomocnicza funkcja wskaźników bibliometrycznych nie mogłaby być poprawnie realizowana.

Jeśli zatem uznamy, że brak podawania informacji o wysokości wskaźników bibliometrycznych jest uzasadniony, wówczas trzeba uznać, że zawężanie (poprzez listę dyscyplin) zakresu tematycznego projektu może pełnić istotną rolę: dopuszczać te projekty, których wstępna ocena – poprzez ocenę dorobku kierownika – nie jest możliwa do wykonania poprzez ocenę bibliometryczną.

4. „Narodowość” Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki

Ostatnie wyzwanie, tj. „narodowość” Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki, budzi wiele wątpliwości, których przyczyna leży w założeniach polityki naukowej. Oznacza to, że uzasadnienie powołania programu ministra musi wiązać się z nieistnieniem podobnego programu: czy to w ramach narodowych agencji (np. Narodowe Centrum Nauki) czy też fundacji (np. Fundacja na rzecz Nauki Polski). Innymi słowy: wyzwaniem NPRH jest to, w jaki sposób jednocześnie „odróżnić” ów program od innych konkursów grantowych w Polsce i odpowiadać na potrzeby środowiska humanistycznego (Borkowska 2015, 89–90). W przypadku NPRH postawiono na doprecyzowanie *przedmiotu*, który ma być badany w ramach zgłaszanego projektu. Dlatego można odnieść wrażenie, że termin „narodowy” w nazwie programu ma podwójne znaczenie. Nie chodzi tylko o krajowy zasięg oddziaływania programu, ale również o badania nad narodowym dziedzictwem. Jednakże – co warto podkreślić – nie cała humanistyka skupia się na badaniu dziedzictwa narodowego.

Analizując założenia programu NPRH oraz ogłoszeń o poszczególnych konkursach można odnieść wrażenie, że Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższa ustanowiło nie „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki” lecz „Program Rozwoju Narodowej Humanistyki”. Zagadnienie to można przedstawić w postaci prostego pytania: „Czy w zakres i cele programu wpisuje się projekt humanisty pracującego w polskiej jednostce naukowej, którego badania polegają na interpretacji recepcji prac Immanuela Kanta w XIX-wiecznej Francji?”. Odpowiedź na pytanie wcale nie jest prosta, można odnieść bowiem wrażenie, że narodowość NPRH wymaga, aby wspomniany badacz – jeśli już zajmuje się niemieckim filozofem – analizował recepcje jego pism w polskiej, a nie francuskiej filozofii. Czy jednak naprawdę jesteśmy w stanie – mając świadomość całego bagażu historycznego, który funduje naszą tożsamość – zbudować kryteria do testowania „narodowościowego” charakteru projektów?

W komunikacie ustanawiającym NPRH czytamy, że celem programu jest m.in.: „wspieranie badań kluczowego dziedzictwa kulturowego, będącego istotnym składnikiem tożsamości narodowej, oraz włączenie go w żywą tradycję kultury narodowej” (Komunikat 2015). Później następuje doprecyzowanie: „Realizacja

programu przyczyni się do wspierania przedsięwzięć tworzących empiryczne podstawy przyszłych prac badawczych w humanistyce, obejmujących również [podkreśl. E.K.] badania nad kluczowym dziedzictwem kulturowym”. W ogólnych założeniach nie mamy zatem jednoznacznego zawężenia do narodowego dziedzictwa. Takie jednakże zostaje dodane w charakterystyce modułów. I tak moduł „Tradycja” obejmuje projekty, których „przedmiotem jest opracowanie unikatowego zasobu źródłowego istotnego dla *polskiego dziedzictwa kulturowego*, służących jego ochronie, upowszechnianiu oraz włączeniu do żywej tradycji *kultury narodowej* [podkreśl. E.K.]”. Natomiast moduł „Rozwój” przeznaczony jest do finansowania „projektów badawczych służących stymulowaniu i promowaniu innowacyjnych badań humanistycznych oraz integracyjnych badań interdyscyplinarnych z zakresu *kultury polskiej* i życia społeczno-kulturalnego [podkreśl. E.K.]”. Moduł „Umiejdzynarodowienie” nie jest modułem na projekty naukowe, lecz wydawnicze i polega na finansowaniu najwybitniejszych osiągnięć polskiej humanistyki.

Podsumowanie

Nie ulega wątpliwości, że kierunki polityki naukowej oraz sposób budowania systemu finansowania i ewaluacji nauk humanistycznych w Polsce mają przełożony wpływ na sposób prowadzenia samych badań. Jest to efekt powszechnie występujący wszędzie tam, gdzie finansowanie nauki oparte jest na wcześniejszej produktywności, tj. wypracowanych efektach. To sprawia natomiast, że takie funkcjonowanie niemalże narzuca formę finansowania „projektów”, a nie badań. Nawet jeśli są to projekty „wieloletnie” (co – na szczęście – umożliwiane jest m.in. przez NPRH), to zawsze są to przedsięwzięcia, w których musimy obiecać pewne wyniki i efekty. Nie otrzymujemy natomiast pieniędzy na „same badania”, które w humanistyce można byłoby scharakteryzować po prostu jako proces „czytania, myślenia i rozmawiania”, a niekiedy tylko publikowania. Ta różnica w sposobie prowadzenia badań między naukami przyrodniczymi a humanistyką jest fundamentalna i wydaje się, że jej niezrozumienie leży u podstaw wielu istotnych problemów nękających humanistykę, co warto podkreślić, nie tylko w Polsce.

Badania w humanistyce prowadzone są bardzo często przez wiele lat przez jednego naukowca. Dlatego tak trudno realizować je w formie „projektowego finansowania”. Oczywiście nie twierdzę, że jest to niemożliwe. Uważam natomiast, że ważniejsze jest zapewnienie stabilnego finansowania w jednostkach naukowych – czy to finansowanie będzie nazwane dotacją statutową, czy też inaczej, nie ma to większego znaczenia. Jednocześnie, zwłaszcza w humanistyce, powinien istnieć bardzo dobrze funkcjonujący system staży i stypendiów, które pozwoliłyby na prowadzenia badań nie w sposób jedynie projektowy, lecz ciągły. Innymi słowy: stypendia jako finanse na badania, a nie na projekty do zrealizowania. Na pierwszy

rzut oka może wydawać się, że to sformułowanie jest jakimś sofizmatem. Jednakże warto podkreślić, że odmienność badań humanistycznych od badań w wieloosobowych zespołach nauk przyrodniczych polega m.in. na tym, że kluczową częścią samego procesu badawczego jest np. dyskutowanie, opracowywanie przemyśleń na seminariach, przesiadywanie w bibliotekach, czy archiwach. Dopiero po wielu latach „wykluwa” się ostateczna idea, która może przybrać formę publikacji. Takie badania również muszą być finansowane (środki na wyjazdy, kwerendy, najnowsze książki), ale nie w formie projektowej. Oczywiście pojawi się wówczas pytanie: „A na jakiej podstawie przyznać fundusze badaczowi X i odmówić badaczowi Y, jeśli nie będziemy oceniać projektu badawczego rozumianego jako spis celów i osiągniętych efektów?”. I w tym miejscu powracamy do wyzwania, jakim jest ocena dorobku humanisty: jeśli mamy przyznać fundusze nie na projekt (tj. obiecywane efekty), lecz na „badania, czytanie i myślenie”, to musimy zrobić to na podstawie dotychczasowych dokonań, czyli tzw. produktywności humanisty.

Podziękowania

Artykuł powstał w ramach prac grupy badawczej *Scientometrics. Polish Research Group* (<http://scientometrics.amu.edu.pl>) realizującej projekt pt. „Współczesna polska humanistyka wobec wyzwań naukometrii” finansowany ze środków Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki, numer decyzji 0057/NPHR3/H11/82/2014. Za lekturę i uwagi do pierwszej wersji tekstu dziękuję Anecie Drabek i Ewie Rozkosz.

Literatura

- Borkowska G., 2015, *Kryzys humanistyki, kryzys NPRH czy kryzys zaufania?*, „Nauka” 1: 83–91.
- Chavarro D., Tang P., Rafols I., 2014, *Interdisciplinarity and research on local issues: evidence from a developing country*, “Research Evaluation” 233: 195–209.
- Frodeman R., Mitcham C., 2007, *New Directions in Interdisciplinarity: Broad, Deep, and Critical*, “Bulletin of Science, Technology and Society” 276: 506–514.
- Hicks D., Wang J., 2011, *Coverage and overlap of the new social sciences and humanities journal lists*, “Journal of the American Society for Information Science and Technology” 622: 284–294.
- Pormann P.E., 2015, *Interdisciplinarity Inside Manchester’s ‘arts lab’*, “Nature” 525.7569: 318–319, <http://www.nature.com/nature/journal/v525/n7569/index.html>, dostęp: 16.10.2015.
- King J., 1987, *A review of bibliometric and other science indicators and their role in research evaluation*, “Journal of Information Science” 135: 261–276.
- Komunikat, 2015, *Komunikat Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 26 stycznia 2015 r. o ustanowieniu programu pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki”*, M. P. 2015 poz. 145.
- Kulczycki E., Rozkosz E., Drabek A., 2015, *Publikacje polskich badaczy w czasopismach z list ERIH w kontekście ewaluacji jednostek naukowych*, „Kultura i Edukacja” 1071: 149–172.
- Larsen P.O., von Ins M., 2010, *The rate of growth in scientific publication and the decline in coverage provided by Science Citation Index*, “Scientometrics” 843: 575–603.

- Luukkonen T., 2002, *Research evaluation in Europe: state of the art*, "Research Evaluation" 112: 81–84.
- MNiSW, 2015a, *Drugi 1b, konkurs NPRH – Konkurs na realizację projektów w Narodowym Programie Rozwoju Humanistyki – moduł „Tradycja” 1.b NPRH – 2015 r.*, <http://www.nauka.gov.pl/komunikaty/konkurs-na-realizacje-projektow-w-narodowym-programie-rozwoju-humanistyki-modul-tradycja-1-b-nprh-2015-r.html>, dostęp: 7.09.2015.
- MNiSW, 2015b, *Innowacyjność i interdyscyplinarność – rusza moduł „Rozwój” w ramach NPRH*, <http://www.nauka.gov.pl/aktualnosci-ministerstwo/innowacyjnosc-i-interdyscyplinarosc-rusza-modul-rozwoj-w-ramach-nprh.html>, dostęp: 7.09.2015.
- MNiSW, 2015c, *Ogłoszenie konkursu na realizację projektów w Narodowym Programie Rozwoju Humanistyki – konkurs modułu „Umieźdźnarodowienie” 3.a.*, <https://www.nauka.gov.pl/komunikaty/ogloszenie-konkursu-na-realizacje-projektow-w-narodowym-programie-rozwoju-humanistyki-konkurs-modulu-umiedzynarodowienie-3-a.html>, dostęp: 7.09.2015.
- MNiSW, 2015d, *Ogłoszenie konkursu na realizację projektów w Narodowym Programie Rozwoju Humanistyki – konkurs modułu „Umieźdźnarodowienie” 3.b.*, <https://www.nauka.gov.pl/komunikaty/ogloszenie-konkursu-na-realizacje-projektow-w-narodowym-programie-rozwoju-humanistyki-konkurs-modulu-umiedzynarodowienie-3-b.html>, dostęp: 7.09.2015.
- MNiSW, 2015e, *Pierwszy 1a, konkurs NPRH – Konkurs na realizację projektów w Narodowym Programie Rozwoju Humanistyki – moduł „Tradycja” 1.a NPRH – 2015 r.*, <http://www.nauka.gov.pl/komunikaty/konkurs-na-realizacje-projektow-w-narodowym-programie-rozwoju-humanistyki-modul-tradycja-1-a-nprh-2015-r.html>, dostęp: 7.09.2015.
- MNiSW, 2015f, *Narodowy Program Rozwoju Humanistyki*, <http://nprh.org>, dostęp: 7.09.2015.
- MNiSW, 2015g, *Narodowy Program Rozwoju Humanistyki: Rozwój 2.b.*, <http://nprh.org/aktualnosc/rozwój/rozwoj-2-b/>, dostęp: 7.09.2015.
- NCN, 2015, *Panele NCN*, <https://www.ncn.gov.pl/finansowanie-nauki/panele-ncn>, dostęp: 16.10.2015.
- Nycz R., 2015, *NPRH dziś – i cokolwiek dalej...*, „PAUza” 309: 1–2.
- Ochsner M., Hug S.E., Daniel H.-D., 2012, *Indicators for Research Quality for Evaluation of Humanities Research*, "Bibliometrie Praxis Und Forschung" 1: 1–17.
- Ochsner M., Hug S.E., Daniel H.-D., 2013, *Four types of research in the humanities: Setting the stage for research quality criteria in the humanities*, "Research Evaluation" 222: 79–92.
- Rozporządzenie, 2011, *Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 8 sierpnia 2011 r. w sprawie obszarów wiedzy, dziedzin nauki i sztuki oraz dyscyplin naukowych i artystycznych*, Dz. U. 2011 nr 179 poz. 1065.
- Rozporządzenie, 2012, *Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 13 lipca 2012 r. w sprawie kryteriów i trybu przyznawania kategorii naukowej jednostkom naukowym*, Dz. U. 2012 poz. 877 ze zm.
- Sahu S.R., Panda K.C., 2014, *Does the multi-authorship trend influence the quality of an article?*, "Scientometrics" 983: 2161–2168.
- Schmoch U., Schubert T., Jansen D., Heidler R., von Görtz R., 2010, *How to use indicators to measure scientific performance: a balanced approach*, "Research Evaluation" 191: 2–18.
- Schoenberger E., 2001, *Interdisciplinarity and social power*, "Progress in Human Geography" 253: 365–382.
- Van Noorden R., 2015, *Interdisciplinary research by the numbers*, "Nature" 525.7569: 306–307, http://www.nature.com/polopoly_fs/1.18349!/menu/main/topColumns/topLeftColumn/pdf/525306a.pdf, dostęp: 16.10.2015.
- Wrzosek W., 2014, *Jak finansować humanistykę*, „Forum Akademickie” 7–8, <https://forumakademicke.pl/fa/2014/07-08/jak-finansowac-humanistykę/>, dostęp: 16.10.2015.